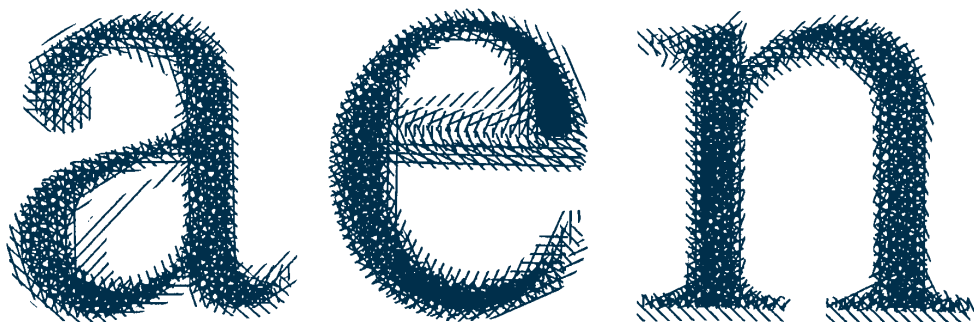


trum kształtów wspomnianą formę szkieletową. Jest ona wspólna dla liter o odmiennych krojach pisma.

W sylwetce litery a kroju Garamond, w dolnej pętli, widzimy kształt oceniany przez większość osób jako powabny, lecz przy czytaniu dłuższych partii tekstu uciążliwy. Ten sam fenomen jest obecny w górnej pętli litery e, gdzie w kroju Garamond jest bardzo wysoko osadzona kreseczna pozioma.

Na dwóch przykładach z ciasnymi światłami wewnętrznymi liter można zaobserwować, jak niewielkie początkowo światła powiększały się stopniowo w modernizowanych krojach pism. Większe gwarantowały lepszą rozpoznawalność znaku i pewniejszą odbitkę drukarską (redukcja tzw. pułapek farbowych).

Przedstawienie
wspólnych elementów
formy różnych
krojów pism



Z sylwetki litery n wynika, że silne szeryfy, a nawet ich obecność czy nieobecność w piśmie, nie mają decydującego znaczenia i rozpoznawalność znaku nie zmniejsza się w sposób istotny. Niektórzy jednak twierdzą, że obecność szeryfów przeszkadza oczom w szybkim czytaniu, z drugiej zaś strony szeryfy silniej spajają obrazy słów. Przeciwno szeryfom świadczy argument, że nie są one elementami działającymi odróżniająco, ponieważ wszystkie litery mają podobne szeryfy przy różnej oczywiście formie szkieletowej. Rozpatrując schematy odnosi się wrażenie, że klasyczna sylwetka szeryfowego pisma tekstowego (minuskułowego) najbardziej odpowiada temu, kto jako czytelnik przywykł do krojów typu Excelsior (czy też Ionic itp.) w codziennej prasie. Drugim najbardziej rozpowszechnionym rodzajem jest grotesk (Helvetica, Univers itp.), który w podstawowym zarysie charakteryzuje się stałą grubością kreski oraz brakiem szeryfów.

Powstawanie optymalnych kształtów czytelnych pism można porównać do procesu krystalizacji. Wybitne kroje pism formowano w ciągu stuleci ich używania. To, co praktyczne i trwale przyjęte, pozostanie być może na zawsze estetycznym wyborem człowieka.